

KS. STANISŁAW NABYWANIEC

Lublin-Rzeszów

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY I JEGO STOSUNEK DO UNITÓW W RZECZYPOSPOLITEJ W XVIII WIEKU

I. METROPOLIA OD CZASÓW JEJ RESTAURACJI

I METROPOLICI KIJOWSCY

W 1743 r. cesarzowa Elżbieta przywróciła zniesioną przez cara Piotra I – za czasów Barlaama Wanatowicza zlikwidowano urząd i tytuł metropolity kijowskiego¹ – prawosławną metropolię kijowską. Jakkolwiek Kijów pozostawał w tym czasie poza granicami Rzeczypospolitej, to jednak prawosławni metropolici kijowscy byli przekonani, że lud prawosławny pozostający pod władzą królów polskich podlega ich jurysdykcji duchownej.

Pierwszy po odrodzeniu metropolii metropolita kijowski, Rafał Zaborowski (1743-1747), zaktywizował prawosławie na prawobrzeżnej Ukrainie. Z jego polecenia biskup perejasławski odnawiał sieć parafii prawosławnych w Rzeczypospolitej, posyłał z Rosji kapłanów oraz ustanawiał wizytatorów, którzy dokonywali oceny sytuacji prawosławia w granicach Polski. W wyniku działalności biskupa perejasławskiego rozpoczął się proces odradzania i umacniania prawosławia w granicach Rzeczypospolitej. Do Cerkwi prawosławnej zaczęli przechodzić nie tylko pojedynczy mnisi bazylikańscy, ale również całe parafie unickie. Szczególną rolę w szerzeniu prawosławia odegrał prawosławny monaster w Motreninie, którego ihumenem od 1760 r. był Melchizedech Znaczko-Jaworski. Podobną działalność prowadziły także inne monasteria prawosławne. Mnisi prawosławni byli mocno związani z chłopami i z prawosławnym duchowieństwem diecezjalnym. Ludność pra-

¹ J. F e d o r i w, *Istoriija Cerkwy w Ukrajini*, Toronto 1990², s. 268-269.

wosławna, pozbawiona opieki duszpasterskiej własnych kapłanów, szukała pomocy w monasterach. Ihumen Znaczo-Jaworski stał się wkrótce przywódcą prawosławnej ludności w Rzeczypospolitej. Zwrócił się on nadto do cesarzowej Katarzyny II z prośbą o pomoc. Rosja chętnie włączyła się do akcji i wojska rosyjskie wspierały poczynania fanatycznego ihumena z monasteru w Motreninie²

Następcą metropolity Zaborowskiego w 1747 r. został Tymoteusz Szczerbacki (1747-1757). On to m.in. dokonał reformy w Akademii Kijowskiej i wznowił działalność drukarni kijowskiej³ W 1757 r. Szczerbacki przeszedł do metropolii moskiewskiej, gdzie zmarł w 1767 r. Wówczas ster w metropolii kijowskiej przejął Arseniusz Mogiliański (1757-1770), absolwent Akademii Kijowskiej. Mogiliański pochodził z Połtawszczyzny. Przed objęciem urzędu metropolity kijowskiego najpierw wykładał w Akademii Moskiewskiej, następnie w 1744 r. został archimandrytą monasteru Troicko-Sergiejewskiego. Z tego urzędu powołany został na biskupstwo perejaśławsko-zalewskie, z którego jednak zrezygnował w 1752 r., by udać się z powrotem do monasteru. Pozostawał tam do 1757 r., kiedy to powołany został na metropolitę kijowskiego. Jako metropolita dużą wagę przywiązywał do spraw nauki oraz do kaznodziejstwa. Zmarł 8 czerwca 1770 r. i pochowany został w soborze Sofijskim w Kijowie. Urząd metropolity kijowskiego objął po nim Gabriel Kremenecki (1770-1783). Pochodzeniem związany z Kijowszczyzną, nauki pobierał w Charkowie. Po ukończeniu studiów został profesorem i rektorem szkoły w Ławrze Aleksandro-Newskiej, następnie zaś archimandrytą monasteru Nowospaskiego oraz biskupem kołomieńskim (1749) i kazańskim (1750). W okresie jego rządów w wyniku pierwszego rozbioru Polski w metropolii kijowskiej w granicach Rosji znalazło się wiele cerkwi unickich na Białorusi oraz setki tysięcy unitów. W 1775 r. dokonano podziału rozległej diecezji metropolitalnej kijowskiej, wydzielając z niej diecezję chersoneską. Jako rządca metropolii kijowskiej G. Kremenecki dbał o Akademię Kijowską – podarował jej 58 425 rubli oraz bogatą bibliotekę. Gościł u siebie kilku biskupów pra-

² T ś l i w a, *Kościół prawosławny w latach 1696-1764*, w: *Historia Kościoła w Polsce* (dalej: HKP) pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, t. I, cz. 2, Poznań 1974, s. 482-483; J. P e l e s z, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf Gegenwart*, Bd. II, Wien 1880, s. 510.

³ F e d o r i w, dz. cyt., s. 271.

wosławnych, emigrantów z Grecji oraz z Azji Mniejszej⁴ Kolejnym prawosławnym metropolitą kijowskim został Samuel Mysławski (1783–1793), syn kapłana prawosławnego. Wcześniej pełnił różne funkcje cerkiewne. Był profesorem i rektorem Akademii Kijowskiej, archimandrytą monasteru brackiego w Kijowie, pracował w Petersburgu i wreszcie został biskupem: najpierw białogrodzkim, potem krutickim, a następnie rostowskim. Z Rostowa powołany został na metropolitę kijowskiego. On to stał się rusyfikatorem Akademii Kijowskiej – polecił prowadzić wykłady po rosyjsku. Ta decyzja – obok takich posunięć politycznych, jak zniesienie urzędu hetmana kozackiego (1764), likwidacja Siczy Zaporoskiej (1775) i pułkowego ustroju kozaczyzny (1783) – była jednym z etapów niweczenia niezależności lewobrzeżnej Ukrainy. Po śmierci metropolity Samuela tron metropolitalny w Kijowie otrzymał Eroteusz Malicki (1796–1799), biskup czernihowski. Był on kontynuatorem dzieła swego poprzednika⁵

II. HIERARCHIA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W RZECZYPOSPOLITEJ

Uznanie nielegalnie ustanowionej w 1620 r. hierarchii prawosławnej w Rzeczypospolitej zawdzięcza Kościół prawosławny królowi Władysławowi IV. On to bowiem bezpośrednio po objęciu tronu polskiego przyczynił się do odrodzenia prawosławia w Rzeczypospolitej. Nie tylko zatwierdził na sejmie koronacyjnym nielegalnie dotąd działającą hierarchię prawosławną, ale zezwolił na rozbudowę prawosławnej organizacji kościelnej w Polsce. Wówczas to powstała diecezja białoruska, zwana też mścistawską, ze stolicą w Mohylowie. Została ona wydzielona z diecezji połockiej⁶ Król Władysław IV zamianował 14 marca 1633 r. w Krakowie biskupem nowej diecezji Józefa Bobrykiewicza, przełożonego bractwa działającego przy cerkwi Ducha Świętego w Wilnie. Ponieważ biskupstwo nie miało uposażenia, król wyznaczył biskupowi roczną pensję w wysokości 1000 złp. Następcą bpa J. Bobrykiewicza, który zmarł w 1635 r., być może na skutek otrucia, został Sylwester Kossow (1635–1648), późniejszy metropolita kijowski. Po

⁴ Tamże, s. 271–272.

⁵ Tamże, s. 272–273.

⁶ T. Śliwa, *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w latach 1596–1696*, w: HKP, t. I, cz. 2, s. 311.

S. Kossowie nominację na biskupstwo białoruskie otrzymał 13 stycznia 1650 r. od króla Jana Kazimierza Józef Kononowicz Horbacki, dotychczasowy ihumen monasteru Michajłowskiego w Kijowie. W latach 1664-1675 biskupem białoruskim był Józef Nielubicz-Tukalski. Jego następcą został Teodozy Wasilewicz. Po jego zaś śmierci w 1678 r. król Jan III Sobieski zamianował biskupem białoruskim Klemensa Tryznę, ihumena monasteru Ducha Świętego w Wilnie. Nominacja ta jednak została unieważniona⁷ Przez pewien czas diecezja ta pozostawała nie obsadzona.

Na początku XVIII w. z ramienia Rosji przebywał w Polsce prawosławny biskup Sylwester Czetwertyński, który podjął zabiegi o uznanie go biskupem mohylowskim. Dopiero jednak po kilku latach zabiegów, w 1720 r. król August II, przymuszony przez cara Piotra I, reaktywował prawosławne biskupstwo w Mohylowie. Ordynariuszem odrodzonej diecezji mohylowskiej i prawnym opiekunem wszystkich prawosławnych w Polsce został bp S. Czetwertyński. Po jego śmierci w 1728 r. król August II pod naciskiem nuncjusza apostolskiego w Warszawie nie wyraził zgody, aby rządy w diecezji mohylowskiej objął mianowany przez Święty Synod Cerkwi prawosławnej Arseniusz Berła (1729-1732). W wyniku tego sprzeciwu diecezję mohylowską powierzono obywatelowi polskiemu Józefowi Wołczańskiemu (1732-1744)⁸ Biskupstwo białoruskie w Mohylowie podlegało jurysdykcji prawosławnego metropolity kijowskiego, a w sposób pośredni Świętemu Synodowi w Petersburgu⁹ Dlatego też po śmierci bpa Hieronima Wołczańskiego (1754), brata bpa Józefa Wołczańskiego, pomimo sprzeciwów, jakie napływały do Augusta III, król zamianował na biskupstwo białoruskie kandydata wysuniętego przez Święty Synod Cerkwi prawosławnej w Rosji. Kandydatem tym był Jerzy Konisski¹⁰ Zawarty w 1768 r. wieczysty traktat z Rosją m.in. gwarantował prawosławnym biskupom białoruskim zachowanie dotychczasowej jurysdykcji oraz dotychczasowego stanu posiadania¹¹ W czasach stanisławowskich Cerkiew prawosławna w Polsce pozostawała

⁷ Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej (dalej: AKMK), Jura Ucrainorum, b. sygn., b. pag.; Ś l i w a, *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w latach 1596-1696*, s. 314-318; J. S k r u t e ń, *Bobrykowicz-Anechożski Kopot*, PSB III 165.

⁸ Ś l i w a, *Kościół prawosławny w latach 1696-1764*, s. 483-484.

⁹ L i k o w s k i, dz. cyt., s. 109.

¹⁰ Ś l i w a, *Kościół prawosławny w latach 1696-1764*, s. 483-484.

¹¹ *Volumina Legum. Prawa i Konstytucje y przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich Prowincyi należących na walnych Seymiech Koronnych od Seymu Wiślickiego roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego Seymu uchwalone*, t. VII, Petersburg 1860, s. 250, 262.

stawała pod przemożnym wpływem Rosji. Biskupi prawosławni w Polsce byli mianowani i odwoływani przez Święty Synod prawosławny, a konsekratorami ich byli prawosławni metropolici kijowscy¹² Było to możliwe dlatego, że Polska nie przestrzegą – w przeciwieństwie do innych państw, które czyniły to skrętnie – terytorializmu obcych wyznań¹³

III. DZIAŁALNOŚĆ BISKUPA KONISSKIEGO W RZECZYPOSPOLITEJ

Kandydat Świętego Synodu Cerkwi prawosławnej w Rosji na biskupstwo białoruskie Jerzy Koniski otrzymał w 1755 r. nominację królewską dzięki zabiegom cesarzowej Elżbiety. Rządy w diecezji sprawował aż do 1795 r. Nowy władca prawosławny nawiązał ścisłą współpracę z biskupem perejaślowskim Gerwazym, przy wydatnym wsparciu sił rosyjskich¹⁴ Był to człowiek przebiegły, chytry, niestrudzony i żywotny, z pochodzenia „Małorus” Jako apostoł prawosławia był zdecydowanym przeciwnikiem katolicyzmu i polskości¹⁵

Władca J. Koniski przybył w 1765 r. do Warszawy i 27 maja tego roku wygłosił w Senacie, w obecności króla, mowę w języku łacińskim. W swej oracji bp Koniski, znany z erudycji i biegłości w sztuce oratorskiej, mówił, że cerkwie prawosławne, w których niegdyś modlił się lud, stoją teraz zamknięte, podczas gdy synagogi żydowskie, gdzie bluźni się przeciwko Chrystusowi, są otwarte. Dzieje się tak dlatego – argumentował – że prawosławni pozostają wierni prawu Bożemu. Prawosławie nie miesza nieba z ziemią – kontynuował – i dlatego nazywane jest schizmą, kacerstwem i odszczepieństwem. Stwierdził, że prawosławni zajmują sprawiedliwe stanowisko wobec swych przekonań i dlatego są ranieni, idą do więzień, pod miecz i w ogień¹⁶

¹² Ś l i w a, *Kościół prawosławny w latach 1696-1764*, s. 484.

¹³ M. L o r e t, *Kościół katolicki a Katarzyna II 1772-1784 (Monografie w zakresie dziejów nowożytnych, t. XII)*, wyd. S. Askenazy, Kraków-Warszawa 1910, s. 104.

¹⁴ P. N. B a t i u s z k o w, *Białoruszja i Litwa. Istoryczeskija sud'by siewiero-zapadnago kraja*, S-Pietierburg 1890, s. 183.

¹⁵ L o r e t, dz. cyt., s. 104-105.

¹⁶ P e l e s z, dz. cyt., s. 511-512.

W Sejmie polskim zabiegał bp Koniski o wydanie praw gwarantujących poddanym polskim wyznania rzymskokatolickiego i unickiego swobodne przechodzenie na prawosławie. W korespondencji z 21 (10) listopada 1767 r. z oberprokuratorem Świętego Synodu Iwanem Iwanowiczem Mielisino wyraził przekonanie, że gdyby zezwolono na przechodzenie unitów w Polsce na prawosławie, to bez prowadzenia z nimi dyskusji zdołałby, przy poparciu cesarzowej Katarzyny II, przeciągnąć ich wszystkich do Cerkwi prawosławnej. Podjął też pewne działania propagandowe, w wyniku których szerzył prozelityzm prawosławny wśród wiernych i duchowieństwa unickiego. Powiadamiał o tym księcia M. Repnina, pośła rosyjskiego przy rządzie polskim, w liście z 18 (7) lutego 1768 r. Informował w nim Repnina, że wiele parafii unickich wraz z księżmi w województwie mińskim, mścisławskim i nowogródzkim oraz w powiecie mozyrskim, orszańskim, pińskim i rzeczyckim wyraziło gotowość przejścia na prawosławie. Zwrócił się też bp Koniski do cesarzowej Katarzyny II, aby wydała odpowiedni ukaz, zachęcający do przechodzenia unitów na prawosławie¹⁷. Podczas sejmu w 1768 r. bp Koniski, dzięki swym zabiegom i mocnej pozycji, uzyskał zgodę, aby cerkwie prawosławne, które po 1717 r. przejęte zostały przez unitów, powróciły do Cerkwi prawosławnej. Na podstawie tej decyzji Sejmu bp Koniski przeprowadzał akcję rugowania unitów z cerkwi, a tam, gdzie napotykał opór, wspierające go wojska rosyjskie dokonywały pacyfikacji¹⁸.

W sprawie poszerzenia swobód prawosławia w Polsce interweniował bp Koniski również u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na którego ręce złożył 29 lipca 1765 r. specjalny memoriał. W memoriale tym uskarżał się, że księża prawosławni rugowani są ze swoich parafii, które oddawane są w ręce proboszczów unickich, m.in. w Kościuszkowiczach w województwie mińskim, gdzie starosta miński Iwanowski usunął duchownych prawosławnych, a na ich miejsce osadził księży unickich o wątpliwej reputacji. Unitom zarzucał również to, że przyjmowali do Kościoła unickiego kapłanów prawosławnych, którzy w Cerkwi prawosławnej dopuścili się nadużyć, a nawet zbrodni. Jako przykład podawał ks. Stefana Citowicza. Duchowieństwo łacińskie oskarżał o to, że w miastach i miasteczkach królewskich zmuszało prawosławnych do przyjmowania unii, dopuszczało

¹⁷ J. G r i g o r o w i c z, *Sobranije soczinenij Georgija Konisskago, archiepiskopa bieloruskago*, cz. II, Sanktpietierburg 1863, s. 223, 233-234, 240-242.

¹⁸ A. P ę s k i, *Unici*, EKOść XXIX, s. 499.

się kradzieży dzieci prawosławnych, które umieszczano w katolickich klasztorach, oraz o to, że poniżało prawosławnych. Złożył też skargę na szlachtę katolicką, która w Orszy w 1759 r. wtargnęła do cerkwi prawosławnej wówczas, gdy on, jako biskup, wizytował parafię¹⁹

W osobie Katarzyny II bp Konisski znalazł wierną i potężną protektorkę swoich „akcji misyjnych” Cesarzowa rozesłała w tajnym piśmie skierowanym do dworów w Europie Zachodniej: w Berlinie, Kopenhadze, Londynie oraz w Sztokholmie, treść żądań, jakie Cerkiew prawosławna przedstawiła w 1766 r. królowi oraz rządowi Rzeczypospolitej. Była przekonana, że te protestanckie dwory poprą sprawę dysydencką w Polsce. Mowę zaś bpa Konisskiego, wygłoszoną w 1765 r. w Senacie, poleciła przetłumaczyć na języki zachodnioeuropejskie i rozesać po całej Europie. Według opinii metropolity Filareta mowa ta została przyjęta z zadowoleniem i uznaniem²⁰

Carowa doceniła dotychczasowe zasługi Konisskiego dla prawosławia oraz dla Rosji i włączyła jego działalność w proces wielkiej międzynarodowej polityki antypolskiej. Aktywność Konisskiego z woli Petersburga osłabła nieco na czas sejmu w 1773 i 1774 r. Jednakże już na wiosnę biskup białoruski ze zdwojoną siłą przystąpił do kontynuacji rozpoczętego dzieła antyunijnego. Próby przeciwstawienia się propagandowej działalności Konisskiego podjął m.in. unicki arcybiskup połocki J. Smogorzewski. Pomocy szukał u nuncjusza apostolskiego w Warszawie²¹, a także u papieża Klemensa XIII, do którego skierował raport 25 września 1762 r. w sprawie działalności bpa Konisskiego. Apelował do papieża, aby czynił starania w Petersburgu o odwołanie Konisskiego z Mohylowa. W następstwie interwencji abpa Smogorzewskiego Klemens XIII podjął rokowania z królem Polski Augustem III w sprawie odwołania Konisskiego do Petersburga. Rozmowy przerwała śmierć króla. Smogorzewski nie przestał zbierać dokumentacji świadczącej o wrogiej działalności bpa Konisskiego w odniesieniu do Kościoła unickiego i do państwa polskiego, licząc na to, że w przyszłości nowy król okaże zainteresowanie tym problemem²²

¹⁹ *Istoriczeskoje izslidowanie o Zapadnoj Rossii służaszczetje priedistowiem k sobraniju dokumentow*, St. Pietierburg 1865, s. 389-390, 392, 394, 402.

²⁰ P e l e s z, dz. cyt., Bd. II, s. 511-512.

²¹ L o r e t, dz. cyt., s. 106-107

P e l e s z, dz. cyt., Bd. II, s. 510-511.

Oprócz działalności „misyjnej” bp Koniski zagarniał dobra stołowe unickich metropolitów kijowskich. Z tej racji metropolita F. F. Wołodkowicz wniósł do Trybunału Litewskiego pozew przeciwko biskupowi białoruskiemu J. Konisskiemu, oskarżając go o nieprawne zajęcie dóbr należących do Ławry Peczerskiej, a administrowanych przez unickich metropolitów kijowskich: Peczerska, Ćwirkowa, Borsuków oraz Tarassowicz. Trybunał Litewski dekretem z 16 października 1765 r. przyznał sporne dobra, opierając się na dawnych prawach – głównie konstytucjach sejmowych z r. 1667 i 1668, unickiemu metropolicie Wołodkowiczowi²³

IV WPŁYWY PRAWOSŁAWIA ROSYJSKIEGO

Biskup perejasławski Gerwazy Lincewski (Linczewski) przywłaszczył sobie – działając zgodnie z prawem rosyjskim, które wyznawców prawosławia w Polsce traktowało jako przynależnych do państwowej, rosyjskiej Cerkwi prawosławnej – jurysdykcję nad prawosławnymi na prawobrzeżnej Ukrainie, głównie w Czehryńskiem, oraz na Wołyniu, i przy wsparciu prawosławnych monasterów rozpoczął szeroko zakrojoną działalność na rzecz prawosławia. Pod wpływem jego agitacji podczas podróży odbywanych po prawobrzeżnej Ukrainie od unii zaczęły odłączać się i wracać do „wiary ojców” liczne parafie na Śmilańszczyźnie. Podatny grunt agitacja prawosławna znalazła wśród poddanych monasterów prawosławnych. Lud, który nie miał ugruntowanych zasad wiary katolickiej, dawał chętnie posłuch kazaniom mnichów prawosławnych. Biskup Gerwazy 25 (14) marca 1767 r. skierował do chłopów na prawobrzeżnej Ukrainie pełen niechęci do unii list, w którym zapewniał chłopów ukraińskich w Polsce o opiece, jaką zagwarantowała im cesarzowa Katarzyna II. W liście tym unitów nazywał rozbójnikami i katami. Głos władzy perejasławskiego słyszany był szeroko na prawobrzeżnej Ukrainie dzięki prawosławnym monasterom, głównie zaś monasterowi montronińskiemu, gdzie ihumen Melchizedech Znaczko-Jaworski wezwał chłopów do buntu. Biskup Gerwazy pobłogosławił Żeleźniaka, który miał pewne opory co do wzniecania bratobójczych walk na Ukrainie. Przekonany jednak przez Melchizedecha Znaczko-Jaworskiego, udał się do Perejasławia do bpa Gerwazego, który oprócz błogosławieństwa obiecał mu

²³ AKMK, Jura Ucrainorum, b. sygn. [Dekret Trybunału Litewskiego w sprawie sporu metropolity F. Wołodkowicza z bpem J. Konisskim], b. pag.

uzyskanie od cesarzowej Katarzyny II listu wzywającego do rzezi Lachów. Miał więc władca perejaślawski poważny udział we wznieceniu pożogi wojny domowej w rejonie naddnieprzańskim, która objęła teren 1064 mil długości i 40 mil szerokości²⁴

W 1771 r. następcą bpa Gerwazego został Job (Hiob) Bazylewicz²⁵ Jako kontynuatorowi poczynań Gerwazego przeciwstawiał się zakusom bpa Joba przebywający na Ukrainie chełmski biskup unicki M. Ryłło. Przyplącił to jednak uwięzieniem przez rosyjskiego generała Szyrkowa, który ze swym wojskiem czuwał nad bezpieczeństwem agitatorów prawosławia. O zamiarze aresztowania go przez wojsko rosyjskie Ryłło został uprzedzony 17 lutego 1774 r. przez łacińskiego biskupa kijowskiego Franciszka Ossolińskiego (1773-1784). Aresztowania dokonano w wyniku pomyłki, gdyż Rosjanie byli przekonani, że jest to metropolita kijowski F. F. Wołodkowicz. O swoim uwięzieniu w klasztorze Karmelitów w Berdyczowie bp Ryłło powiadomił 21 lutego 1774 r. nuncjusza apostolskiego w Warszawie. Z więzienia w Berdyczowie uwolniony został i odesłany do Polski dopiero 24 maja 1774 r., po międzynarodowych interwencjach, przede wszystkim nuncjusza²⁶ Działalność bpa Joba na rzecz prawosławia była bardzo skuteczna. Odzewem na jego list pasterski skierowany w 1772 r. do unitów na prawobrzeżnej Ukrainie było przejście licznych parafii unickich na prawosławie. W okresie jego rządów w diecezji perejaślawskiej prawosławie w szybkim tempie zyskiwało nowych wyznawców. W latach 1772–1773 rozprzestrzeniło się na Humańszczyźnie, Żywotowszczyźnie, w okolicach Berdyczowa, Brahiłowa, Czeczelnik, Granowa, Jampola, Komargrodu, Niemirowa, Raszkowa i Winnicy. W 1772 r. prawosławie obecne było w 23 dekanatach. W rok później parafie prawosławne pojawiły się w dekanatach pawłockim i pohrebyskim. Łącznie w 1773 r. prawosławni posiadali 1902 cerkwie. Kapłani unicy, którzy nie przeszli na prawosławie, w liczbie 46 zostali uwięzieni w Berdyczowie. Prawosławni neofici z prawobrzeżnej Ukrainy zwrócili się jeszcze w 1771 r. z prośbą do Katarzyny II, aby zezwoliła biskupowi perejaślawskiemu Jobowi wyświęcać księży

²⁴ AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 24; L o r e t, dz. cyt., s. 107; A. M. A m m a n n, *Abriss der Ostslawischen Kirchengeschichte*, Wien 1950, s. 433-434; B a t i u s z k o w, dz. cyt., s. 184.

²⁵ B a t i u s z k o w, dz. cyt., s. 195.

²⁶ L o r e t, dz. cyt., s. 161-162; A. S. P e t r u s z e w y c z, *Chołmskaja eparchija i swiatytety jeja po 1866 hod*, Lwow 1867, s. 262.

prawosławnych dla Ukrainy prawobrzeżnej. Cesarzowa odniosła się pozytywnie do tej prośby i reskrytem z 18 (7) listopada 1771 r. poleciła gen. P. Rumiancewowi otoczyć wojskową ochroną Cerkiew prawosławną w granicach Rzeczypospolitej. Święty Synod prawosławny zlecił duchową opiekę nad nowo pozyskanymi wiernymi bpowi Jobowi²⁷

V AKTYWNOŚĆ MONASTERÓW PRAWOSŁAWNYCH DZIAŁALNOŚĆ IHUMENA MELCHIZEDECHA

Najgłośniejszą postacią wśród propagatorów prawosławia na prawobrzeżnej Ukrainie był mnich Melchizedech Znaczko-Jaworski (1716-1809). Pochodził on z rodziny od dawna osiadłej na Rusi. O urząd ihumena monasteru Troickiego w Motreninie zabiegał u księcia Jabłonowskiego, ówczesnego starosty czehryńskiego, i u Potockiego. W 1753 r. został ihumenem monasteru w Motreninie koło Żabotyń w starostwie czehryńskim. Zwrócił się do cesarzowej Rosji o pomoc w rozszerzaniu prawosławia wśród unitów. Z tego powodu miał szczególnie złą sławę u katolików obrządku łacińskiego i unickiego. Ścisłe współpracował z wojskami rosyjskimi, przewodził antypolskiej opozycji i był nastawiony zdecydowanie antykatolicko. Dążył do całkowitej likwidacji unii przez włączenie jej do prawosławia. Utworzył w motrenińskim monasterze główny ośrodek antyunickiej, antyłacińskiej i antypolskiej propagandy. Terenem jego nasilonej działalności wśród unitów była Śmılańszczyzna. Oderwał w tym rejonie od Kościoła unickiego dwie parafie: Ositnicza i Telepin, oraz poświęcił dwie cerkwie prawosławne. Zapraszał na Śmılańszczyznę, rzekomo w celu wizytowania monasterów motrenińskiego i mosznogorskiego, prawosławnego biskupa z Perejaśławia, Gerwazego Lincewskiego. Współpracował z nim bardzo ściśle w działaniach zmierzających do likwidacji unii. Od 6 września (26 sierpnia) 1761 r. był wikariuszem bpa Gerwazego. Pod wpływem agitacji Znaczko-Jaworskiego wielu unitów świeckich i księży unickich na Śmılańszczyźnie i w Czehryńskiem przeszło na prawosławie. Sprowadzał też Znaczko-Jaworski prawosławnych kapłanów zza Dniepru. Przeciwno jego działalności zaprotestował w 1765 r. u bpa Gerwazego w Perejaśławiu unicki oficjał generalny ks. B. Lubiński. Ponadto przesłano do Perejaśławia

²⁷ B a t i u s z k o w, dz. cyt., s. 194-195.

oświadczenie, że monasterium motreniński i mosznogorski należą do Kościoła unickiego. Po tych interwencjach unickich ihumen Znaczo-Jaworski udał się do Petersburga, aby szukać wsparcia u nowej cesarzowej Rosji – Katarzyny II. Spotkał tam bpa Konisskiego i zapewne wówczas opracowano ramowy plan przeciągania unitów na prawosławie.

Unicki metropolita kijowski F. F. Wołodkowicz stwierdził w grudniu 1765 r., że ihumen Znaczo-Jaworski spowodował odpadnięcie od unii 80 cerkwi unickich. Metropolita Wołodkowicz podjął zatem zdecydowane kroki przeciwko ihumenowi. Wspierany był w tym przez władze polskie, które wysłały przeciwko Znaczo-Jaworskiemu oddział wojska pod dowództwem Woronicza. Podczas jednej z podróży do Perejasławia, 2 lipca 1766 r., ihumen Znaczo-Jaworski schwytyany został we wsi Siekierna nad Dnieprem przez Ludwika Bemackiego i dziesięciu kapłanów unickich. Ihumena uwięziono w Radomyślu i oddano pod sąd oficjała metropolity unickiego ks. Grzegorza Mokrzyckiego, szczególnie znienawidzonego przez prawosławnych. Za dokonane czyny Znaczo-Jaworskiemu groziła nawet śmierć. Następnie przewieziony został w szatach świeckich, na prostym wozie do Dermania i tam osadzony w więzieniu, gdzie spędził dwa tygodnie. Według Batuszkowa traktowany był tam z wielką surowością, jako poddany rosyjski, i „nikt nie mógł uwolnić męczennika z wrogich rąk” Uczynili to jednak sami unicy, którzy aby uniknąć przewidywanych skutków związanych z aresztowaniem Znaczo-Jaworskiego, ułatwili mu ucieczkę. Metropolita Wołodkowicz wytoczył również proces przed sądem łacińskiego oficjała kijowskiego staroście śmılańskiemu i staroście korsuńskiemu, współpracującym z ihumenem Znaczo-Jaworskim. Obaj starostowie, wspierając ihumena, czerpali z tego korzyści materialne.

Ihumen Znaczo-Jaworski uważany był za głównego inspiratora buntu hajdamackiego, zwanego koliszczyzną. Wraz z Maksymem Żeleźniakiem nawoływał Kozaków i „czern” do powstania przeciwko Lachom, do „*rezania paniw*”, i to wszystkich bez wyjątku, oraz poświęcał noże na „świętą wojnę” Żeleźniak, ataman siczowy, dawny mnich z monasterium w Motreninie, był sprawnym narzędziem w ręku Melchizedecha Znaczo-Jaworskiego. Podczas licznych rzezi, m.in. w Humaniu, zginęło wielu kapłanów unickich, wielu zaś innych Żeleźniak wysyłał za Dniepr do Perejasławia, gdzie bp Gerwazy siłą włączał ich do Cerkwi prawosławnej. W październiku 1768 r. ihumen otrzymał polecenie odsunięcia się od spraw ukraińskich. Władze rosyjskie stwarzały pozory, że został zesłany na Syberię. W rzeczywistości otrzymał intratne stanowiska w Rosji. Z Motrenina przeniesiono go

do monasteru w Perejasławiu. W 1771 r. został ihumenem wydubickiego monasteru Michajłowskiego w Kijowie i namiestnikiem kijowskiego soboru Sofijskiego. Pozostawał w Kijowie do 1781 r., kiedy to przeniesiono go na stanowisko archimandryty łubieńskiego. Zmarł w guberni głuchońskiej jako ihumen monasteru w Głuchowie²⁸

VI. ZMAGANIA UNII I PRAWOSŁAWIA NA UKRAINIE PRAWOBRZEŻNEJ

W latach siedemdziesiątych XVIII w. na prawobrzeżnej Ukrainie w województwie braclawskim było osiem prawosławnych namiestnictw, czyli dekanatów: braclawskie, czeczelnickie, granowskie, kalnickie, kraśniańskie, raszkowskie, szarogrodzkie i winnickie²⁹ Dekanat mohylowski przeszedł na prawosławie na skutek działania biskupa mohylewskiego J. Konisskiego i agitacji unickiego oficjała poleskiego ks. Malinowskiego³⁰ Szczególną aktywność wykazywał prawosławny dziekan braclawski ks. Bazyli Mokrzycki.

²⁸ Muzeum Narodowe (dalej: MN), Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCz), Kraków, Akta hist[oryczne] w kop[iach] i oryg[inałach] 1768-1773; Akty Konfederacji barskiej, sygn. 940 b, k. 653 *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkovycz metropolitae Kiowiensis Catholici (1762-1778)*, p. II, ed. A. G. Welykyj, Romae 1969, s. 319 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza J. Garampiego – Radomyśl, 15 (4) VII 1773 r.]; *Dokumenty obijasniajuszczije istoriju zapadno-russkago kraja*, s. 420; *Istoriczeskoje izslidowanie o Zapadnoj Rossii*, s. 420-421, 456, 464; K o j a ł o w i c z, dz. cyt., s. 9; P. N. B a t i u s z k o w, *Wołyń. Istoriczeskija sud'by jugo-zapadnago kraja*, S-Peterburg 1888, s. 54-55; t e n ż e, *Podolija*, s. 184; L i k o w s k i, dz. cyt., s. 84, 110-114, 116, 120; S. M o r a w s k i, *Materiały do Konfederacji Barskiej r. 1767-1768 z nie drukowanych dotąd i nieznaných rękopisów*, t. I, Lwów 1851, s. 330; S. L e ś n i e w s k i, *Poczet hetmanów polskich i litewskich. XVIII wiek*, Warszawa 1992, s. 188; J. B a r t o s z e w i c z, *Szkice dziejów Kościoła ruskiego w Polsce*, Kraków 1880, s. 264; M. O. K o j a ł o w i c z, *Istorija wożsojedinenija zapadnorusskich Uniatow starych wriemien*, Sankt Pietierburg 1873, s. 10-11. Istnieje też nieco inna wersja wydarzeń związanych z osobą ihumena M. Znaczko-Jaworskiego (AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 24). Według niej M. Znaczko-Jaworski był ihumenem motrenińskim od 1761 r. Schwytany został 2 sierpnia 1766 r. i osadzony w Radomyślu. Proces wytoczono mu w kijowskim konsystorzu łacińskim. Cytowane tu *Istoriczeskoje izslidowanie o Zapadnoj Rossii* podaje, że ihumena M. Znaczko-Jaworskiego przewieziono z Radomyśla do jakiejś wsi, gdzie znajdował się gródek należący do metropolity Wołodkowicza, i tam umieszczono go w więzieniu.

²⁹ K r y ż a n i w s' k y j, P ł o c h i j, dz. cyt., s. 132.

³⁰ *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkovycz*, p. I, s. 259 [F. F. Wołodkowicz do swego koadiutora L. Szeptyckiego – Włodzimierz, 9 II (29 I) 1773 r.].

Nominację na urząd dziekański otrzymał on od biskupa perejaśławskiego. Ks. Mokrzycki nie był spokrewniony z unickimi księżmi o tym samym nazwisku, którzy wiernie służyli metropolicie unickiemu F. F. Wołodkowiczowi³¹

W latach sześćdziesiątych XVIII w. na terenie unickiej archidiecezji kijowskiej zdecydowaną większość stanowiły parafie unickie. Według spisu sporządzonego z polecenia arcybiskupa połockiego J. Smogorzewskiego po 1775 r., kiedy wojska rosyjskie opuściły tereny Rzeczypospolitej i unitom udało się odzyskać część cerkwi, na Podlasiu i Braclawszczyźnie w 1764 r. było 1746 cerkwi unickich i 186 prawosławnych³² Nieliczne parafie prawosławne miały niekiedy bardzo znikomą liczbę wiernych. Starszy prawosławny bractwa wileńskiego Azariasz 24 (13) stycznia 1765 r. informował prawosławnego metropolitę kijowskiego, że jedyna w Wilnie parafia prawosławna, działająca przy cerkwi Ducha Świętego, liczy 67 wiernych (40 mężczyzn i 27 kobiet)³³ Prawosławie pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII w. w wyniku aktywnej działalności prawosławnych biskupów Koniskiego i Lincewskiego zaczęło powiększać swój stan posiadania. Sprzyjał temu również zawarty 13 lutego 1768 r. w Warszawie wieczysty pokój Rzeczypospolitej z Rosją, który w artykule trzecim przyznał prawosławnym na własność wszystkie cerkwie i monasteria, które wcześniej nielegalnie zabrała unitom Cerkiew prawosławna³⁴ Liczba unickich parafii i cerkwi przejmowanych przez prawosławnych po pierwszym rozbiore Polski wzrastała w olbrzymim tempie. Podczas gdy w latach 1771-1772 prawosławni przejęli 200 unickich parafii, to w 1773 r. ich liczba wzrosła do 1200³⁵ Tylko w powiecie humańskim prawosławni weszli w posiadanie 130 cerkwi i parafii unickich³⁶ Proporcje stanu posiadania Kościoła unickiego i Cerkwi prawosławnej w latach 1764-1775 uległy diametralnej zmianie. Liczba cerkwi unickich z ok.

³¹ Tamże, s. 290 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza J. Garampiego – Radomyśl, 16 (5) VI 1773 r.].

³² AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 25.

³³ „Archieograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi”, 11(1890), s. 124-126.

³⁴ M. H a r a s i e w i c z, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses Ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862, s. 496-497

³⁵ L i k o w s k i, dz. cyt., s. 122.

³⁶ Archivum Secretum Vaticanum, Archivum Nuntiaturae Varsoviensis, Delle lettere in piano e in numeri scritte da Mgr Giuseppe Garampi arcivescovo di Berito e nunzio apostolico di Polonia alla Segretaria di Stato, t. I: Dagli otto giugno 1772 ai venti luglio 1773, nr 57, k. 87'

1900 w 1764 r. uszczuplona została do 1775 r. o ok. 1300 cerkwi, które przejęli prawosławni, będący w 1764 r. w posiadaniu ok. 20 cerkwi na prawobrzeżnej Ukrainie³⁷. W 1776 r. nastąpił proces odzyskiwania przez unitów utraconych cerkwi i parafii. Prawosławnym odebrano wówczas na Ukrainie ok. 800 cerkwi. Dokonywało się to niekiedy przy użyciu przemocy. Z rąk unitów zginął wtedy jeden z prawosławnych protopopów – Cyryl Zielnicki. Wobec groźby utraty posiadanych cerkwi i parafii prawosławni interweniowali u króla polskiego i przy poparciu pośła rosyjskiego uzyskali gwarancje nienaruszalności stanu posiadania Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Zachowanie stanu posiadania każdej religii gwarantowały międzynarodowe umowy z 1773 i 1775 r.³⁸, a zatem odnosiły się również do Kościoła unickiego, któremu po 1773 r. prawosławie odebrało kilkaset cerkwi i parafii.

Ważną rolę w przeprowadzaniu akcji przeciągania unitów na prawosławie odgrywały kadry duchowieństwa. Szeregi duchowieństwa prawosławnego zasilił księża z Rosji, a także dawni kapłani unicy, którzy albo dobrowolnie na skutek agitacji „apostołów” prawosławia porzucili unię, albo zostali zmuszeni do przejścia na prawosławie. Nowi kapłani przybywali również z prawosławnego Seminarium Duchownego działającego w Mohylowie³⁹. Wykształcenie kapłanów unickich było raczej ogólne niż teologiczne. W Seminarium Duchownym w Perejasławiu nie wykładano teologii. Większość prawosławnego duchowieństwa wiejskiego kształciła się jedynie w parafialnych szkołach prowadzonych przez diaków. W miastach częściej spotykało się księży wykształconych w Akademii Kijowskiej. W parafiach wiejskich byli oni rzadkością⁴⁰. Prawosławni duchowni zajmowali miejsce usuwanych i zamor-

³⁷ AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 24-25; L. F. P a s t o r, *Geschichte der Päpste im Zeitalter des fürstlichen Absolutismus von Wahl Benediktus XIV bis zum Tode Pius IV (1740-1799)*. Abt. I: *Benedikt XIV und Klemens XIII (1740-1769)*, Freiburg im Breisgau 1931, s. 290. Batuszkow (*Podolija*, s. 193) podaje, że jeszcze w 1768 r. unicy odebrali prawosławnym 150 cerkwi.

³⁸ MN, BCz, Kraków, Korespondencya polska, Litt. S. a 25 Maj 1780 ad 23 Jan. 1793, Jazo Smogorzewski, sygn. 930, k. 257-258 [J. Smogorzewski i duchowieństwo unickie do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – bez daty i miejsca]; B a t i u s z k o w, *Podolija*, s. 198-199.

³⁹ „Archieograficzeskij sbornik”, 2(1867), s. 144.

⁴⁰ A. D i a n i ń, *Matorossijskoje duchowienstwo wo wtoroj połowinie XVIII wieku (po punktam matorossijskago duchowienstwa priedstawlennym w jekatierininskuju komissiju dla sostawlenija nowago ułożenija, „Trudy Kijewskoj Duchownoj Akademii” 45(1904), t. 2, s. 589-628; t. 3, s. 109-159 – s. 150-151*

dowanych – w liczbie ok. 300⁴¹ – księży unickich. W tabeli 1 podano nazwiska niektórych kapłanów prawosławnych, którzy zajęli miejsce uwieczonych księży unickich⁴²

Tab. 1. Kapłani prawosławni pracujący w przejętych parafiach unickich

Lp.	Nazwisko i imię kapłana	Rok święceń kapłańskich	Miejsce święceń
1	Andruszewicz Mikołaj		Perejasław
2	Botuinowski Jan	1768	apostata, święcony przez metropolitę F. F. Wołodkowicza
3	Dymitrowicz Michał	1768	apostata, święcony przez metropolitę F. F. Wołodkowicza
4	Ilczenko Daniel	–	Wołoszczyzna
5	Jan	1768	Perejasław
6	Joachim	1768	Perejasław
7	Kiryło	1768	–
8	Kłymenko Aleksy	1772	Perejasław
9	Krasnowski Grzegorz	1772	Perejasław
10	Lewandowski Stefan	1768	apostata, święcony przez metropolitę F. F. Wołodkowicza
11	Lewandowski Stefan	1768	Perejasław
12	Nomen ignotus	–	–
13	Perorowski Szymon	1768	apostata, święcony przez metropolitę F. Hrebnickiego
14	Rudenko Demetrij (Demetriusz)	1768	Perejasław
15	Rudziwilski Semen		apostata, święcony w Kościele unickim
16	Skrypczenko Dionizy		Wołoszczyzna
17	Tereszczenko Łukasz	1786	Perejasław
18	Wojnarowski Jan		apostata, święcony w Kościele unickim

⁴¹ L i k o w s k i, dz. cyt., s. 118.

⁴² AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 359 [Regestr dyzunitów na miejscach uwieczonych kapłanów unickich].

Większość z wymienionych w tabeli kapłanów prawosławnych, którzy objęli parafie unickie, została wyświęcona przez prawosławnego biskupa perejaślawskiego. Wiadomo, że ks. Kiryło przebywał we wsi Tereszki oraz że apostata ks. S. Lewandowski pracował wraz z wikariuszem, który rezydował w Tabrynie. Dwaj umieszczeni w rejestrze kapłani pochodzili z Wołoszczyzny. Byli wśród nich również apostaci, którzy przeszli na prawosławie. Nie wiadomo jednak w tych przypadkach, czy dokonali tego dobrowolnie, czy pod przymusem.

Księża apostaci rekrutowali się często z grona duchownych pozostających w konflikcie z hierarchią unicką⁴³ Liczba apostatów wśród kapłanów unickich była na tyle pokaźna, że oficjał braćławski w liście z 15 (4) stycznia 1773 r. skierowanym do metropolity F. F. Wołodkowicza pisał: „nasz kler najwidoczniej zaślepiony”, głównie z okolic Czeczelnika, Humania, Raszkowa i Żywotowa, skłania się ku biskupowi perejaślawskiemu, przechodząc na prawosławie, „częściowo ze strachu, a częściowo dobrowolnie”⁴⁴ Pierwszymi apostatami, których udało się pozyskać ihumenowi Melchizedechowi Znaczko-Jaworskiemu, byli ks. Jan Wojnarowski i ks. Semen Rudziwilski. Obaj byli proboszczami unickimi na Śmilańszczyźnie⁴⁵

Na prawobrzeżnej Ukrainie znajdowało się kilka monasterów prawosławnych: św. Mikołaja w Niedźwiedziu, św. Onufrego w Żabotyniu, Trójcy Świętej w Czehryniu, św. Jerzego i św. Mikołaja w Lebednicy, św. Mikołaja (prawosławny od 1768 r.) w Bohusławiu, św. Onufrego w Korsuniu, Zaśnięcia NMP w Zwinogrodzie, Trójcy Świętej w Motreninie oraz prawdopodobnie jakiś monaster w Granowie⁴⁶ W Wilnie prawosławni posiadali monaster pod wezwaniem Ducha Świętego⁴⁷ Na początku XVIII w. w dobrach Jerzego Sapiehy i jego żony Izabeli z Połubińskich istniały prawosławne monastera w Bujnicach i w Borkołabowie. W Borkołabowie przebywały też prawosławne mniszki⁴⁸

⁴³ L i k o w s k i, dz. cyt., s. 122.

⁴⁴ B a t i u s z k o w, *Podolija*, s. 195.

⁴⁵ *Istoriczeskoje izslidowanie o Zapadnoj Rossii*, s. 459.

⁴⁶ O. P. K r y ż a n i w s' k y j, S. M. P ł o c h i j, *Istorija Cerkwy ta religijnoji dumky w Ukraini, kn. III: Kineć XVI – seredyna XIX stolittia*, Kyjiw 1994, s. 132.

⁴⁷ *Akty izdawajemyje*, t. IX, s. 91-92.

⁴⁸ „Archieograficzeskij sbornik” 2(1867), s. 99, 116-117

VII. SEKTA FILIPIAN

W województwie kijowskim i braclawskim osiedliła się również prawosławna sekta filipian, zwanych też piliponami. Przybyli oni z Moskwy, skąd uciekali przed represjami, i w granicach Rzeczypospolitej szukali pomocy i wsparcia. Wśród unitów nie cieszyli się popularnością. Sekta rozszerzała się szybko. Wyznawcy sekty zakładali nowe kolonie na pustych miejscach („*in locis desertis*”). Unicki metropolita kijowski F. Hrebnicki uważał, że szlachta łaćńska zbyt beztrosko i nierozważnie udzielała pomocy filipianom. Filipianie pozyskiwali dla siebie niektórych biskupów prawosławnych, którzy zostali konsekrowani nie dla konkretnej diecezji, ale dla samego tytułu biskupa. Zdaniem metropolity unickiego F. Hrebnickiego doktrynalne założenia sekty filipian były prymitywne, zaczerpnięte od domorosłych sekciarzy⁴⁹ Herezja filipian powstała w 1650 r. w Moskwie, za czasów cara Aleksego i patriarchy Nikona. Twórcami herezji byli czterej dziekani: Filip, od którego sekta przyjęła nazwę, Kapiton, Łazarz oraz Nicetas. Część zwolenników sekty car wypędził do miasta portowego Azowa, innych zaś do Kozaków na Ukrainę. Filipianie odrzucali sakramenty: bierzmowanie, Eucharystię, pokutę, kapłaństwo, małżeństwo i namaszczenie chorych. Ze szczególną niechęcią odnosili się do Eucharystii. Swoich współwyznawców uważali za zgromadzenie Boże, innych chrześcijan za sekciarzy. Ponieważ nie uznawali sakramentalności związku małżeńskiego, dopuszczali zmianę żony. Nie budowali kościołów, natomiast wieczorem gromadzili się w domach i modlili się aż do piania kogutów. Nie praktykowali również grzebania umarłych, ale ich ciała nocą wrzucali do „*lutron profundum*” Znak krzyża czynili nie całą dłonią, lecz trzema palcami⁵⁰

VIII. „WOJNY RELIGIJNE” UNICKO-PRAWOSŁAWNE

Obecność na tym samym terenie Kościoła unickiego i Cerkwi prawosławnej musiała doprowadzić do konfliktów na skutek sprzeczności interesów

⁴⁹ *Epistolae metropolitaram Kiowiensium Catholicorum Leonis Kiška, Athanasii Szeptyckyj, Floriani Hrebnyckyj 1714-1762*, ed. A. G. Welykyj, Romae 1959, s. 302–303 [Relacja metropolity F. Hrebnickiego o stanie archidiecezji kijowskiej – Połock, 21 (10) II 1752 r.], 370 [Relacja metropolity F. Hrebnickiego o stanie archidiecezji kijowskiej – Połock, 16 (5) III 1756 r.].

⁵⁰ Tamże, s. 41–42 [L. Kiszka do Kongregacji Propagandy Wiary – Połock, 15 (14) II 1715 r.].

religijnych i subiektywnego rozumienia dobra dusz. Nadużycia pojawiały się ze strony obu Kościołów wschodnich. Nie sposób dzisiaj rozstrzygnąć jednoznacznie i bezstronnie wszystkich przejawów wzajemnej nietolerancji, a niekiedy i nienawiści. Również skargi przedkładane były przez obie strony konfliktu – w imię należnej im sprawiedliwości. Na początku panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego biskup prawosławny J. Koniski złożył 29 (18) czerwca 1765 r. obszerny memoriał w imieniu wiernych Cerkwi prawosławnej w Polsce. W memoriale wraz z wiernymi „dla swojej religij od dawnych lat cierpiącemi nieznośne, a ustawiczne persekucyje y uciemiężenia” domagał się wymierzenia sprawiedliwości. Koniski powoływał się na pokój wieczysty z 1686 r., gwarantujący prawa ludności prawosławnej, oraz przytaczał przykłady niesprawiedliwości, jaka ich dotknęła poprzez odebranie im przez Kościół unicki diecezji i przez zakaz odbudowywania spalonych cerkwi prawosławnych oraz poświęcania odbudowanych⁵¹ W 1766 r. Cerkiew prawosławna przedłożyła rządowi polskiemu szereg żądań, wynikających – według niej – z traktatu polsko-rosyjskiego z 1686 r.: przywrócenie prawosławnym pełnej swobody sprawowania kultu publicznego; potwierdzenie dawnych przywilejów, danych przez książąt i królów duchownym oraz instytucjom prawosławnym; wprowadzenie zakazu organizowania przez łacinników i unitów misji w parafiach i cerkwiach prawosławnych; przywrócenie hierarchom prawosławnym swobody w przeprowadzaniu wizytacji prawosławnych parafii oraz w dokonywaniu remontów i budowy nowych cerkwi; udzielanie zezwoleń na erygowanie nowych parafii prawosławnych; zwrot Cerkwi prawosławnej diecezji halickiej, lwowskiej, łuckiej oraz przemyskiej; zezwolenie na prowadzenie seminarium prawosławnego oraz prawosławnych szkół parafialnych; wyjęcie księży prawosławnych i członków ich rodzin spod jurysdykcji sądów świeckich, a poddanie jurysdykcji prawosławnym sądom konsystorskim, w sporach zaś wyznaniowo mieszanych – sądom królewskim; zwolnienie duchownych prawosławnych, na wzór księży katolickich, od podatków oraz innych powinności; prezentowanie na prawosławne beneficja ludzi uczciwych; zaniechanie zmuszania w małżeństwach wyznaniowo mieszanych strony prawosławnej do przejścia na unię lub katolicyzm łaciński; zapewnienie szlachcie prawosławnej pełnego dostępu do wszystkich urzędów państwowych, a mieszczanom prawosławnym pełnych praw przysługujących miesz-

⁵¹ *Dokumenty objasniajuszczije istoriju zapadno-russkago kraja i jego odnoszenija k Rossii i k Polsce*, S. Pietierburg 1865, s. 372, 374, 380.

czanom katolickim⁵² Wolny dostęp do urzędów państwowych i godności szlachta prawosławna w Polsce uzyskała w 1775 r.⁵³ Prawosławni uskarżali się w sądach na ogromny ucisk Cerkwi prawosławnej podczas konfederacji barskiej. W 1770 r. wierni Cerkwi prawosławnej złożyli protest w sądzie grodzkim w Latyczowie przeciwko uciskowi, jakiemu poddani byli ze strony unitów⁵⁴ Aby zapewnić sobie wpływ na wydawane wyroki sądowe w sprawach religijnych, prawosławni uzyskali zapewnienie, że sądy powoływane do tych spraw będą miały skład mieszany. Uzyskali też możliwość odwoływania się od wyroków tych sądów do sądów grodzkich. O tych wszystkich uzyskanych gwarancjach powiadał biskup białoruski J. Konisski biskupa perejasławskiego G. Lincewskiego w liście pisanym w Warszawie 6 lutego (26 stycznia) 1768 r.⁵⁵

Strona prawosławna oskarżała unickiego metropolitę F. F. Wołodkowicza o zmuszanie prawosławnych do przechodzenia na unię. Sprawą tą zainteresował się nuncjusz apostolski w Warszawie A. Visconti i zażądał wyjaśnień od metropolity. Wołodkowicz w liście z 10 maja (29 kwietnia) 1767 r. złożył oświadczenie, że nie przymuszał ludności prawosławnej do przyjmowania unii, a jedynie domagał się, aby zabrane przez Cerkiew prawosławną cerkwie powróciły pod zarząd swoich prawowitych proboszczów unickich⁵⁶

Również Wołodkowicz ze swej strony wykazywał troskę o stan posiadania Kościoła unickiego. Uczynił to m.in. w liście z 12 (1) września 1767 r., skierowanym na ręce kardynała prefekta Kongregacji Propagandy Wiary. Po wstępnym zapewnieniu o swojej wierności wobec Kościoła katolickiego ukazał szereg zagrożeń dla unii ze strony Cerkwi prawosławnej, która prowadziła szeroką agitację wśród unitów na rzecz przechodzenia ich na prawosławie. Wezwał kardynała prefekta do okazania pomocy zagrożonej w Polsce unii⁵⁷ Metropolita Wołodkowicz wraz ze swoim koadiutorem

⁵² *Archiw jugo-zapadnoj Rossii*, cz. I, t. 4: *Akty ob Unii i sostojanii prawosławnoji Cerkwi s połowiny XVII wieka (1648-1798)*, Kijew 1871, s. 596-601.

⁵³ J. K i t o w i c z, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1951², s. 153.

⁵⁴ B a t i u s z k o w, *Podolija*, s. 190-191, 194.

⁵⁵ J. G r i g o r o w i c z, *Sobranije sočinienij Gieorgija Konisskago, archiepiskopa bieloruskago*, cz. II, Sanktpietierburg 1863, s. 237-239.

⁵⁶ *Epistolae Feliciani Philippi Wołodkovycz*, p. I, s. 135 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza A. Viscontiego – Włodzimierz, 10 V (29 IV) 1767 r.].

⁵⁷ Tamże, s. 138 [F. F. Wołodkowicz do kardynała prefekta Kongregacji Propagandy Wiary – Włodzimierz, 12 (1) IX 1767 r.].

bpem L. Szeptyckim podjęli zabiegi w Sejmie w celu zapewnienia „praw ecclesiae nostrae unitae y o admissye nas do prerogatyw wszystkich” W akcję tę włączyli się też i pozostali członkowie episkopatu unickiego⁵⁸

Obie strony podjęły na forum Sejmu polskiego dyskusję, w której powoływano się na otrzymane w przeszłości prawa i przywileje. Wymagało to dokonania kwerendy archiwalnej, dlatego też koadiutor metropolity Wołodkowicza bp L. Szeptycki, uzgadniając z metropolitą szczegóły wspólnego wyjazdu do Warszawy, przypominał metropolicie o zabranii z archiwum metropolitalnego dokumentów i akt potrzebnych do dyskusji z prawosławnymi jako argumentów dowodowych⁵⁹

Podobnie jak bp Koniski, również i metropolita Wołodkowicz odniósł się w sprawie sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół unicki, do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W jednym z listów skierowanych do króla, prawdopodobnie w pierwszej połowie 1772 r., unicki metropolita skarżył się, że Kościół unicki znalazł się w trudnym położeniu przede wszystkim ze względu na prześladowania, jakie dotknęły kapłanów unickich na Braclawszczyźnie i na Kijowszczyźnie. Prosił zatem monarchę o znalezienie sposobu powstrzymania fali prześladowań. Nie dosyć było – pisał metropolita Wołodkowicz – biskupowi perejasławskiemu, że na mocy mandatu wydanego w Petersburgu 19 (8) listopada 1771 r., przeciwko któremu król polski nie wystosował noty protestacyjnej, uzyskał zapewnienie o ochronie prawosławnych w województwie braclawskim i kijowskim, to jeszcze bezprawnie rozciągnął tam swoją jurysdykcję. Autor listu przypominał, że biskup perejasławski Job, który mienił się również biskupem prawobrzeżnej Ukrainy, posłał tam swoich kapłanów w celu prowadzenia akcji podstępnego przeciągania chłopów na prawosławie. Działanie prawosławnych „prawyтели” nie spotkało się – zauważał metropolita Wołodkowicz – z żadnym publicznym potępieniem czy zakazem ze strony rządu polskiego. Jakim prawem – pytał unicki hierarcha – przy wsparciu wojska rosyjskiego odbierane są unitom plebanie, cerkwie, porywani są i więzami krępowani kapłani unicy i siany jest horror wśród ludu? Co upoważniało prawosławnych do uwięzienia w Połonnem i w innych miejscach unickich kapłanów, a w ich miejsce przysyłanie do wa-

⁵⁸ *Archiw jugo-zapadnoj Rossii*, cz. I, t. 4, s. 601–602 [L. Szeptycki do metropolity F. F. Wołodkowicza – Lwów, 30 (19) IX 1767 r.].

⁵⁹ Tamże, s. 603–604 [L. Szeptycki do metropolity F. F. Wołodkowicza – Lwów, 1 IX (21 VIII) 1767 r.].

kujących parafii prawosławnych duchownych? W taki oto sposób – kontynuował metropolita – ponad 40 cerkwi przywłaszczyli sobie prawosławni. Ponadto przypomniał, że posłany przez niego ks. Jan Jachimowicz w celu ujęcia się za uwięzionymi kapłanami musiał narażać swoje życie, aby móc wypełnić zleconą mu misję. W zakończeniu listu metropolita Wołodkowicz zaapelował do króla o udzielenie pomocy zagrożonej unii⁶⁰

IX. DZIAŁANIA NA RZECZ RATOWANIA UNII

Ratunku szukał metropolita także u kolejnych nuncjuszy apostolskich w Warszawie. W liście do nuncjusza A. E. Viscontiego z 12 (1) lutego 1766 r. pisał: „[...] niechaj mi wierzy Wasza Ekscelencja, że zewsząd mam wśród hierarchii i w archidiecezji jakąś ważką sprawę do rozstrzygnięcia [...] przez wielu nikczemnych jestem rozgoryczony, a szczególnie przez tych, którzy nade wszystko umiłowali obyczaje współczesnego czasu i dobro prywatne, a od sprawiedliwości są daleko. Wie Ekscelencja z informacji przekazanych przez mojego dziekana czechryńskiego, pozostającego w granicach Rosji, i od misjonarza apostolskiego, jakie unia ponosi straty i jakie szkody cierpi oraz jaki ja trud poprzez podległych kapłanów wkładam w to, aby szkody te powstrzymać. Lecz to, co dzieje się wśród patronów, decydentów tego królestwa, czyli dziedziców i kolatorów, ze względu na własną wygodę, sprawia, że wolą mieć kapłanów uznających duchowną jurysdykcję moskiewską”⁶¹

W kolejnym liście do Viscontiego, z 26 (15) listopada 1767 r., prosił Wołodkowicz, aby nuncjusz wziął w obronę unitów doznających ze strony prawosławnych licznych udręczeń, szkód, niebezpieczeństw i przykrości. O sobie pisał metropolita, że w obronie unii musi oddalać od niej te wszystkie niesprawiedliwości, które boleśnie odczuwane są na jej „grzbiecie”⁶² Również następcę Viscontiego, nuncjusza A. Duriniego, metropolita Wołodkowicz dokładnie informował o wydarzeniach w archidiecezji kijow-

⁶⁰ *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkovycz*, p. I, s. 253 [F. F. Wołodkowicz do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – 1772 r.].

⁶¹ Tamże, s. 121 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza A. E. Viscontiego – Radomyśl, 12 (1) II 1766 r.].

⁶² Tamże, s. 139 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza A. E. Viscontiego – Warszawa, 26 (15) XI 1767 r.].

skiej, której stan określał jako opłakany⁶³ Równoległe z listem skierowanym do króla w 1772 r. zwrócił się metropolita Wołodkowicz listownie do nuncjusza J. Garampiego, składając mu szczegółową relację o dramatycznych dla unii wydarzeniach w województwie braclawskim i kijowskim. Wieści te przywiózł powracający z misji podjętej dla ratowania uwięzionych kapłanów unickich ks. J. Jachimowicz, dziekan pohrebyski. Metropolita powiadomił również nuncjusza o uprawnieniach, jakie od dworu petersburskiego uzyskał prawosławny biskup perejaślawski w odniesieniu do terenów prawobrzeżnej Ukrainy, oraz o tym, że ani król polski, ani żaden minister nie wystosowali przeciwko temu żadnej noty protestacyjnej⁶⁴

Aktywność metropolity F. F. Wołodkowicza dla ratowania zagrożonej unii była duża, ujawniała się nie tylko w bardzo bogatej korespondencji urzędowej. Do dekanatu Krasne posłał swego koadiutora, aby ten dokonał wizytacji tego dekanatu, szczególnie narażonego na agitację prawosławnych księży. Wizytator naocznie mógł przekonać się o wielkich stratach, jakie poniosła unia. Apostaci, którzy wystąpili w wielu parafiach, mieli za sobą silne zaplecze protekcji rosyjskiej⁶⁵ Posłał również w 1772 r. swoich komisarzy na Humańszczyznę, aby podjęli tam negocjacje ze stroną rosyjską i prawosławną w sprawie cerkwi zabranych unitom⁶⁶

Zaangażowanie w obronie unii wykazał również bp L. Szeptycki, koadiutor metropolity Wołodkowicza. W obronie unii i duchowieństwa unickiego skierował 124 memoriały⁶⁷ Interweniował na dworze wiedeńskim u cesarzowej Marii Teresy, prosząc tę katolicką monarchinię, aby jak najszybciej zechciała podjąć interwencję u dworu petersburskiego w sprawie ratowania uciśnionej w Polsce unii⁶⁸ O pomoc do cesarzowej Marii Teresy zwrócili się 27 (16) lipca 1769 r. również kapłani unicy z diecezji lwowskiej, powiadamiając ją o zniszczeniach, jakie zostały dokonane

⁶³ Tamże, s. 165-166 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza A. Duriniego – Bobrujsk, 10 VII (29 VI) 1768 r.].

⁶⁴ Tamże, s. 254-255 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza J. Garampiego – 1772 r.].

⁶⁵ *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkovycz metropolitae Kioviensis Catholici (1762-1778)*, p. II, Romae 1969, s. 308 [F. F. Wołodkowicz do nuncjusza J. Garampiego – Radomyśl, 14 (3) VII 1772 r.].

⁶⁶ Tamże, p. I, s. 255 [F. F. Wołodkowicz do sekretarza Kongregacji Propagandy Wiary S. Borgii – 1772 r.].

⁶⁷ AKMK, [akta luźne], b. sygn., k. 24.

⁶⁸ Allgemeine Verwaltungsarchiv. Alter Cultus. Wiedeń, Erzbistum Lemberg, rit. gr., 1780-1805, Kart. 211, Sign. 138, k. 3-3' 8.

w Kościele unickim „per quendam Melchisedech exoticum Monachum Hegumenum Montrenensem”⁶⁹

Do akcji ratowania unii w metropolii kijowskiej, szczególnie zagrożonej w archidiecezji metropolitalnej, włączył się papież Pius VI, wydając brewe, w którym wziął w obronę prześladowanych unitów⁷⁰ Nadużycia i bezprawia prawosławnej Rosji dokonane na unitach w Polsce były jednym z celów poselstwa na dwór petersburski kawalera maltańskiego Sagramosy. Poseł domagał się od Katarzyny II zwrotu unitom 1200 zabranych im cerkwi, opierając się na pakcie zwanym *Act séparé*, zawartym pomiędzy Polską a Rosją 15 marca 1775 r., a który postanawiał, że na Ukrainie kwestie religijne zostaną rozwiązane zgodnie ze stanem sprzed 1768 r.⁷¹

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY I JEGO STOSUNEK DO UNITÓW W RZECZYPOSPOLITEJ W XVIII WIEKU

Po zawarciu unii brzeskiej (1596) na terenie Rzeczypospolitej doszło do rozłamu Kościoła wschodniego. Część hierarchii, duchowieństwa i wiernych nie przystąpiła do jedności z Rzymem. To spowodowało trwający do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej konflikt unicko-prawosławny.

W XVIII w. wzmocnione prawosławie, przy wydatnym wsparciu Rosji, przystąpiło do ofensywy w odniesieniu do katolicyzmu unickiego. Człowieka oddanego sprawie pozyskiwania unitów dla prawosławia w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w. zyskała Cerkiew prawosławna w osobach bpa mohylowskiego Jerzego Konisskiego, człowieka gruntownie wykształconego, bpa Wiktora Sadkowskiego ze Słucka oraz ihumena monasteru prawosławnego w Motreninie Melchizedecha Znaczko-Jaworskiego. Na lewobrzeżnej Ukrainie poczynania wspomnianych hierarchów wspierał biskup perejaśławski Gerwazy Lincewski.

„Misyjna” działalność hierarchii, duchowieństwa i mnichów prawosławnych przybierała często formy zdecydowanego ataku na unitów. Odbierano im cerkwie i monastery, księży i wiernych zmuszano do przyjmowania prawosławia, przejmowano unickie majątki cerkiewne. Niejednokrotnie

⁶⁹ Tamże, b. pag.

⁷⁰ *Epistolae Feliciani Philippi Wolodkoyecz*, p. I, s. 255 [F. F. Wołodkowicz do sekretarza Kongregacji Propagandy Wiary S. Borgii – 1772 r.].

⁷¹ L o r e t, dz. cyt., s. 104.

dochodziło do przelewu krwi. Pozyskani dla prawosławia i sfanatyzowani chłopci doprowadzali do wybuchu rewolty.

Unia zajmowała raczej pozycje defensywne. Broniła swego stanu posiadania, lecz nie zdołała przemóc ataków prawosławia wspieranego przez potęgę carowej Katarzyny II. Pomoc ze strony nuncjusza apostolskiego w Warszawie i samej Stolicy Apostolskiej przejawiała się jedynie na płaszczyźnie dyplomatycznej i jakkolwiek przynosiła doraźne pozytywne skutki, to jednak nie oddalała groźby wchłonięcia unitów przez prawosławie rosyjskie, co nastąpiło ostatecznie w dwóch etapach: w 1839 i 1875 r.

DIE ORTHODOXE KIRCHE UND IHRE BEZIEHUNG ZU DEN UNIERTEN IN DER REPUBLIK POLENS DES XVIII JAHRHUNDERT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach dem im Jahr 1596 die union in Brest geschlossen worden war, kam es auf dem Boden der Republik polens zur spaltung der ostkirche. Ein Teil der Kirchenführer, der geistlichen und der Gläubigen verweigerte den Zussamenschluß mit Rom, was einen bis zum Ende der Adelsrepublik Polens andauernden Konflikt zwischen Unirten und Orthodoxen zur Folge hatte.

Im XVIII Jh ging die erstarkte Ostkirche mit tatkräftiger Unterstützung durch Rußland zur Offensive gegen den unierten Katholizismus über. Personen, die alles daransetzten, Unierte für die eigenen Reihen zu gewinnen, fand die orthodoxe Kirche in der republik Polens in der 2 H. d. XVIII Jh in Bischof Georg Konniski von Mohylow, einem hochgebildeten Menschen, in Bischof Wiktor Sadkowski von Stuck sowie in Melchisedech-Znaczko Jaworski, dem Abt des orthodoxen Klosters in Motrenin. In Transnistrien wurden die Aktionen dieser drei Herren von Gervasius Lincewski, dem Bischof von Perejaslaw unterstützt.

Die von den Hierarchie, den Geistlichen und den orthodoxen Mönchen unternommenen „missionarischen“ Tätigkeiten nahmen nicht selten die Form von entschlossenen Angriffen gegen die Unierten an. Die ihren gehörenden Kirchen und Kloster wurden beschlagnahmt, die Priester und die Gläubigen zum Übertritt zur orthodoxen Kirche gezwungen und kirchliche Güter konfisziert. Mehr als einmal floß sogar Blut. Die für die orthodoxe Kirche gewonnenen und fanatisierten Bauern schufen den Boden für eine Revolte.

Die Union zeigte eine eher defensive Haltung. Sie verteidigte zwar ihre Besitztümer. war jedoch nicht in der Lage, den Anpiften von Seiten der Orthodoxen, die von der mächtigen Zarin Katherina II Rückenstärkung erhielten, wirksam entgegenzutreten. Die Hilfe, die der apostolische Nuntius in Warschau sowie Rom selbst zu geben bereit waren, beschränkte sich auf die diplomatische Ebene und blieb zwar nicht ohne positive Auswirkungen, konnte jedoch die Gefahr der Einverleibung der Unierten in die russisch-orthodoxe Kirche nicht beseitigen. Dise erfolge in zwei Etappen (1839 und 1875) dann schließlich auch.